Nr. 119. Dnia 1 Czerwca 1871 r. Czwartek. Dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-tych Fortunata K. i Prokuła Męczennika.
Jutro: † Ś-tej Blandyny Panny Męczenniczki.
Sobota: † Ś-tych Erazma Biskupa M. i Klotyldy.
Niedziela: Ś-go Opata Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.
Zachód „ „ 8 „ 9.

Długość dnia godzin 16 minut 22.
Przybyło „ „ 8 „ 44.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Bonifacego B. i Walerji M.
Wtorek: Ś-go Norberta Biskupa.
Środa: Ś-go Roberta Opata.
Czwartek: Boże Ciało i Ś-go Maksimina.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w kwartale trzecim r. b. wychodzić będzie jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs. 4	kop. 80.
półrocznie	„ 2	„ 40.
kwartalnie	„ 1	„ 20.
miesięcznie		kop. 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski	rs. 1	kop 20.
Za przesyłkę pocztową	—	„ 24.
Za przepaski i expedycję	—	„ 56.
Razem	rs. 2	kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 2	kop. 40.
Za przesyłkę pocztową	—	„ 48.
Za przepaski i expedycję	1	„ 12.
Razem	rs. 4	kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 4	kop. 80.
Za przesyłkę pocztową	—	„ 96.
Za przepaski i expedycję	2	„ 24.
Razem	rs. 8	kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera" adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

Kwartalnie rs. 2,
Półrocznie rs. 4,
Rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

— Jutro jako w pierwszy Piątek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa zwykła wotywa bractwa Serca Jezusowego z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za NrNr. 134 i 136 wydanym, zamieszczono: W rozkazie do garnizonu Warszawskiego za Nr 133 ogłoszono: zarządzający polem mustry zawiadomił, że od dnia 11 maja roku bieżącego i nadal na polu mustry, każdodziennie odbywać się będzie praktyczne strzelanie z broni ostremi ładunkami.

W skutku czego na zasadzie rozkazu do artylerji z dnia 20 stycznia 1869 roku, za Nr 10, podaje się do wiadomości wojsk Warszawskiego garnizonu:

1) Zabrania się chodzić i jeździć w miejscach, gdzie padają wystrzelone ładunki, dopóki na granicach pola wywieszoną będzie chociażby jedna chorągiew czerwona, przekraczający ten przepis mieszkańcy, mogą, dostawszy się pod strzały, zostać narażeni na utratę życia lub nabawienie się kalectwa.

2) Dostrzeżonych na polu ładunkow, nienależy dotykać się rękami, laskami, lub czemkolwiekbądź — zabrania się podnosić takowe, odrywać od onych ołów lub zabierać do domu, a to w celu uniknienia eksplozji i połączonego z takową niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu ludziom i utratą mienia, w razie wyniknąć mogącego pożaru.

3) Surowo zabrania się zabierać z pola ołów i ładunki, albowiem takowe stanowią własność skarbową. Nie należy od niższych stopni kupować lub przyjmować w podarunku albo też brać do schowania prochu, ołowiu i ładunków. Mieć na uwadze, że niższe stopnie nie mają prawa komukolwiekbądź sprzedawać, ofiarowywać lub dawać do schowania proch, ołów i całe ładunki lub kawałki żelaza, gdyż czyniąc to, dopuszczają się występku, a pozyskane w ten sposób przedmiota, stanowią skradzioną własność skarbu, przyjęcie której, pociąga za sobą prawną odpowiedzialność.

4) Mieć na względzie, że niestosujący się do powyższych przepisów, ulegają sądowej odpowiedzialności.

Podając o tem do wiadomości Policji, polecam, ażeby w zapobieżeniu nieszczęśliwym wypadkom, ostrzegli o powyższem mieszkańców, szczególniej też tych, którzy w blizkości Powązkowskich pól zamieszkują. (Gaz. Polic.)

— B — Wczorajszym czwartym wieczorem w salach redutowych, Towarzystwo muzyczne zakończyło szereg rozrywek muzykalnych, zapewnionych ustawą członkom należącym do tej artystycznej instytucji. Perłami programu były dwa utwory: kwintet Reineckego, i duet na dwa fortepiany Schumana. Pierwsza kompozycja głęboka, pełna świeżych, z prostotą i szlachetnie przeprowadzonych myśli, wykonaną była z takim ogniem, z taką werwą, że istnie zelektryzowała zimną jakoś przy zaczęciu publiczność, karmiąc ją od początku do końca, dawno już niedoznawanemi wrażeniami. Nie rozwodząc się już nad dokładnością egzekucji, wykończeniem szczegółów, — musimy ze szczerem uznaniem wspomnieć o zupełnem wyparciu się indywidualności każdego instrumentu, o skromności z jaką traktowane było każde solo, uwydatniające się w pośród reszty głosów o tyle tylko, o ile tego charakter kompozycji i harmonja całości wymagały. Takie zapomnienie o sobie wykonawców, przywykłych najczęściej do samoistnego komunikowania się ze słuchaczami, — trudniejszem jest niżby się wydawało, a stanowi właśnie pierwszą zaletę wykonania kompozycji jak kwintet Reineckego.

Nie zgadzamy się za to na sposób tłomaczenia duetu Schumana. Samo tempo wskazane przez autora w tytule, myśl zawarta w kilku pierwszych frazesach określają, naszem zdaniem, charakter utworu, nadając mu cechę poetycznej, marzycielskiej rozmowy dwóch głosów. Przyspieszając tempo i nadając całej kompozycji ton lekki, prawie żartobliwy, wykonawcy, o ile nam się zdaje, minęli się z intencją Schumana. Uważaliśmy też, że panu Zarzyckiemu wybornie akcentującemu warjacje, pan Kania nie odpłacał się wzajemnością, nadwerężając tym sposobem okrągłość i harmonję egzekucji.

Część choralna z każdym nowym wieczorem świadczy o ciągłej, sumiennej i ku lepszemu dążącej pracy amatorów i amatorek, przyjmujących udział w tych zbiorowych wystąpieniach. Kwintet z „Przysięgi" Mercadantego, z chórem, a szczególnie chór żeński z „Tannhäusera" nic nie pozostawiły do życzenia.

— Q — Statystyka kryminalna wielkich miast, jak Londynu, Paryża, Neapolu, Rzymu i t. p. wskazuje niejednokrotnie straszne zbrodnie spełniane w oddalonych dzielnicach miasta, zamieszkałych przez proletarjat nędzy moralnej i materjalnej. Strach przejmuje każdego przechodnia przebywającego pieszo zaułki tameczne, gdzie na każdym kroku napotkać można twarze, na których cynizm rozpusty ohydnej i zbrodnia piętnują się wyraźnie.

Nie samo zbłąkanie się wśród zaułków staje się tam powodem śmierci przechodnia. Rabusie, uorganizowani w towarzystwa, używają najrozmaitszych sposobów, celem zwabienia wpośród siebie przechodnia wybranego na ofiarę rabunku.

Cząstkę jedną z historji zbrodni tamtejszych każdy prawie zna z opisów w gazetach pomieszczanych; czytając te opisy pomimowoli przychodzi na myśl porównanie naszego miasta z innemi, a porównanie to idzie zawsze na korzyść tutejszego społeczeństwa.

Jednakże w zeszłym roku na naszym bruku przytrafił się fakt, który świadczy że i u nas choć na mniejszą skalę coś podobnego pojawić się może. W dniu 30 grudnia r. z. pan Juljusz S. przybył do Warszawy pociągiem wieczornym, a nie znając miejscowości, wsiadł w sanki i kazał wieźć się na Pragę do swojego brata. W drodze jednak zmienił projekt i umyślił wstąpić do jakiej bawarji lub kawiarni, w zamiarze zabawienia się tam, jak się wyrażał. Dorożkarz Jan K. spełnił to żądanie i w godzinę obaj raczyć się wzajem, już nieco podchmieleni, za poradą dorożkarza wstąpili do jakiejś szynkowni na odległej ulicy. Tam dorożkarz poznał Juljusza S. ze swoimi znajomymi Szczepanem R. i Antonim M. Po kilkochwilowej rozmowie, wszyscy we czterech rozpoczęli na nowo pijatykę. Następnie odjechali pod okopy i tam wyrzuciwszy Juljusza S. z sanek, zrabowali mu torbę podróżną i pugilares, jego zaś samego wepchnęli w głęboki śnieg, poczem odjechali galopem do miasta.

Juljusz S. potłuczony i przeziębnięty dostał się do miasta i strażnik policyjny odprowadził go do cyrkułu, skąd zaraz rozesłano telegramy objaśniające wypadek i zaczęło się poszukiwanie winnych.

Poszukujący przedewszystkiem udali się w okolicę opisywaną, gdzie skarżący został obdartym i tam napotkali po drodze papiery, które sprawcy rabunku podarli i z torby powyrzucali. Ślad ten doprowadził do innej szynkowni, w której winowajcy zatrzymali się dla podzielenia się łupem i tu powzięto już pewne objaśnienia, przy pomocy których, wszystkich trzech w kilka dni później ujęto i oddano pod wymiar sprawiedliwości.

Sprawa tak rozjaśniona, była w dniu dzisiejszym sądzoną przez tutejszy Sąd Kryminalny pod prezydencją JW. Prezesa Bielskiego.

Za obwinionymi przemawiał z urzędu, mając sobie powierzoną obronę p. Krysiński, patron Trybunału Cywilnego Warszawskiego. Urząd Prokuratora reprezentował p. Piątkowski, który rozebrawszy po szczegółach całą tę sprawę, z uwagi zapewne tej, że do ujęcia przestępców i wyśledzenia okoliczności towarzyszących rabunkowi, przyczyniła się znakomicie władza policyjna, zamieścił w swej mowie zbyt może obszerny ustęp o policji prewencyjnej i restytucyjnej. Kończąc wreszcie wnosił, aby za czyn swój podsądni na zasadzie art. 1146 K. K. G. i P. i ukazu z dnia 11 września 1864 roku, skazani zostali na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie do mniej odległych gubernji Syberji.

Sąd po rozbiorze okoliczności towarzyszących przestępstwu, wydał wyrok zgodny z wnioskami Prokuratora.

═ Z rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych, udzielone zostało p. Juljanowi Schönmanowi Magistrowi filozofji i kandydatowi praw, Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, koncessja na dwutygodnik literacki, naukowy i artystyczny pod tyt: „Niwa". — Program tego pisma obejmuje działy: sprawozdawczo-naukowy, belletrystyczny, kroniki miejscowej i zagranicznej i krytyki. „Niwa" ma podobno wychodzić od pierwszego lipca r. b.

═ Sprawa obecnie rozpoznawana w powiększonym składzie Rządzącego Senatu, o niezmiernie niedotycze zdrojów stanowiących publiczny użytek miasta Warszawy. Przedmiotem jej jest spór pomiędzy dwoma nabywcami trzech placów pod budowę z ogólnej przestrzeni Seweryn̈owa kupionych, a właścicielem tej jurydyki.

Wspomnienie o źródłach o tyle tylko jest właściwem, że nabywcy trzech placów przeświadczywszy się o istniejących w nich wewnętrznych dwóch źródłach i kanale murowanym, własność miasta stanowiących, poszukują na drodze sądowej rozwiązania zawartych umów i zwrotu zapłaconego szacunku.

═ Ponieważ nieobcjętym jest ogółowi czytelników wszelki postęp w kraju, szczególniej zaś w rolnictwie, jako głównym pierwiastku dobrobytu kraju, specjalnie, jak nasz rolniczego; przeto zaznaczamy fakt, iż Ministerstwo Dóbr Państwa, zakupiło do Fermy Naukowej w Horyhorkach tryki z zarodowej owczarni owiec rassy Oxfordowm w Głoskowie, a które w dniu 17-m b. m. z Głoskowa dostawione do Warszawy, zaraz przez umyślnie w tym celu przysłanego urzędnika do Horyhorek przewiezionemi zostały.

═ Korrespondent Gazety Polskiej z Łomży pisze: Dnia 29 b. m. o godzinie 1 ej z południa, miasto nasze nawiedził pożar. Zapaliła się stodoła na krańcu miasta przy ulicy Rembielin położona; w chwilę potem, silny wiatr przeniósł ogień w stronę ku miastu, i zajmował budynki jedne po drugich. O spaleniu się jednego człowieka jestem przekonany, mówią zaś, że dwóch czy trzech ludzi znalazło śmierć przy tej pogorzeli, kilku zaś jest mniej więcej skaleczonych lub poparzonych. Spaliło się również dwadzieścia kilka koni. Piszemy tych słów parę przed odejściem poczty, o godzinie 5 tej wieczorem; w tej chwili pożar

wprawdzie jeszcze nie stłumiony, ale zdaje się, stanowczo już przez ratujących owładnięty został. O ile na rzut oka sądzić można, spaliło się zabudowań 10 do 12, szkoda więc może nie tyle jest znakomitą w zabudowaniach, ile w ruchomościach, których z powodu gwałtowności pożaru wyratować nie można było, tudzież w zasiewach ogrodowych, płotach, parkanach i zabudowaniach nieasekurowanych. Kilkadziesiąt uli, z sąsiedniej pożarowi pasieki wprawdzie tylko osmolone zostały, ale wątpić należy czy pszczoły ocalały.

== Dziś przedstawienie amerykańskich welocypedystek po zniżonych do połowy cenach. Być może, że ta okoliczność rozbudzi, głównie jak się zdaje z przyczyn ekonomicznych uśpioną ciekawość, i wpłynie na liczniejsze zgromadzenie się spektatorów.

== Ponieważ znakomita liczba osób interessowanych nie miała sposobności słyszeć o tem, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie uskuteczni zamianę dawnych listów Serji Drugiej na listy nowe, czyli że za stare daje nowe bez żadnej dopłaty, a dla braku wiedzy o tem ponosi często straty, gdyż kantory wekslarskie żądają pewnej dopłaty do listów starych Serji Drugiej, nim za zamian za nie dadzą nowe,— przeto dla dobra ogółu i ochronienia go od strat których uniknąć jest możność, racz Panie Redaktorze okoliczność tę pismem twém objąć. Może wzmianka ta nietylko dla wielu stanie się pożyteczną, ale zdoła także zwrócić uwagę Towarzystwa Kredytowego na potrzebę ogłaszania urzędownie, na jakich warunkach i w jaki sposób dopełnia obecnie, lub gotowe jest w przyszłości dopełniać zmianę listów starych na nowe.

Józef Korytkowski.

== Pomimo zimna, zupełnie niesprzyjającej pogody i jednocześnie odbywającego się wieczoru w Towarzystwie Muzycznem, na wczorajszy symfoniczny koncert orkiestry Bilsego w Dolinie Szwajcarskiej zebrało się około czterechset osób. W pierwszej części koncertu wystąpili dwaj soliści panowie: Ersfeld i Hasselmans. Pierwszy odegrał na skrzypcach wariacje Dawida na temat Mozarta, drugi na harfie fantazję Oberthüra na znany z Marty motyw irlandzkiej piosnki. Wyborne wykonanie tych dwóch numerów, publiczność wynagrodziła hucznym oklaskiem.

== P. Juljan Dobrski, b. pierwszy tenor opery tutejszej, wczoraj wyjechał do Karlsbadu dla poratowania zdrowia.

== Suchoty są straszną plagą ludzkości, a tem straszniejszą, że natura tej choroby nie została dotychczas stanowczo zbadaną. Medycyna posiada w tym względzie dopiero hypotezy mniej lub więcej prawdopodobne. Przed kilkunastu laty sławny wiedeński doktór Niemayer ogłosił pracę o suchotach, stanowiącą istotnie erę w nauce. Praca ta tłumaczoną była na język polski przez doktora Markiewicza. Od tego jednak czasu nauka zrobiła postępy. Najbardziej wyczerpującym i do ostatnich czasów doprowadzonym był wykład o suchotach płucowych i gruźlicy, sławnego lekarza, niedawno zmarłego doktora Oppolzera. Wykład ten oparty między innemi na nowych a ważnych spostrzeżeniach autora, Redakcja „Kliniki" zaczęła obecnie drukować w swoich szpaltach w polskim przekładzie Dra Władysława Rudnickiego, lekarza z Kamieńca.

== Z dniem dzisiejszym następuje spłata kuponów od Listów Likwidacyjnych za ubiegłe półrocze w Banku Polskim.

== Chodnik asfaltowy na Nowym Świecie na przestrzeni od alei Jerozolimzkiej do placu Śgo Aleksandra jest już na ukończeniu. Niezadługo więc ulica ta całej swej długości mieć będzie udogodnioną komunikację.

— W zeszły wtorek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 277; w teatrze Rozmaitości 201; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 681; w ogrodzie Tivoli 300 osób.

— W dniu tymże pochowano na cmentarzach: prawosł. ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 7, dzieci 12; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 1.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 201, wyjechało zaś 189. (Gaz. Polic).

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od Pułkownika Borszowa z Brześcia Litewskiego marek 1,500.

— Zarząd Strzelnicy w Saskim Ogrodzie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż obecnie znajduje się w możności znacznego zniżenia ceny od strzałów. To zniżenie więcej w wykonanie od dnia dzisiejszego, i tak: dziesięć strzałów z wielkiego sztucera, które dotąd opłacało się kop: 90, kosztować będzie kop: 70 nawet z broni systemu Lankastra; dziesięć strzałów pistoletowych, zamiast kop: 35, kop. 25, i t. p.— Szczegółowa taryfa cen od strzałów, wywieszona będzie w strzelnicy.

Zarząd zamierza urządzić w miesiącu czerwcu wielki konkurs publiczny, który prawdopodobnie otwartym będzie 1 (13) czerwca, o czem afisze doniosą; dla zwykłych zaś strzałów, strzelnica otwartą jest bez przerwy od godziny 8mej rano do 8mej wieczorem przez ciąg całego lata; przytem nadmienia, że dla wygody szanownej Publiczności, bufet wydzierżawionym został osobie specjalnej, która wszelkim wymaganiom o ile możności starać się będzie zadość uczynić. (1—1) —4162—

✝ W dniu jutrzejszym, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Florentyny z Kruszewskich **Wieluńskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Śtej Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, o godzinie 9ej rano, na które pozostały mąż z córką, Familję i Przyjaciół zaprasza. —4128—

✝ Jutro, to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Aleksandry z Kasprzyckich **Niedzielskiej**, odprawiać się będzie o godz: 10tej z rana w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej żałobna Wotywa za spokój jej duszy, na którą pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, najuprzejmiej zaprasza. —4173—

✝ W dniu 3cim b. m., to jest w sobotę w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 10tej z rana, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy z Palickich **Zielenkiewiczowej**, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które pozostały mąż wraz z ojcem i siostrą zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4199—

✝ W sobotę, dnia 3 b. m., w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Chłopickich **Klimańskiej**, odbędzie się za jej duszę żałobne Nabożeństwo, o godzinie 11tej z rana, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —4192—

✝ W sobotę, to jest dnia 3 b. m., w kościołku na cmentarzu powązkowskim, od godziny 9tej do 11tej z rana, odprawiane będą Msze Święte za spokój duszy ś. p. Tomasza Hr: **Łubieńskiego**, b. Jenerała; po czem nastąpi poświęcenie grobu familijnego. Na to Nabożeństwo, w smutku pogrążona córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4169—

✝ Dnia 5go b. m. w poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Marcina **Michaux**, jako w 8mą rocznicę śmierci, na które pozostała wdowa wraz z córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza. —4193—

Łowicz 27 maja.— Po tak długo trwających mroźnych wiatrach i nieustannych deszczach, nareszcie aura nakaprysiwszy się do syta, udarowała nas piękną pogodą, której skutki wpłynęły dobroczynnie na wegetacją roślinną w okolicy naszej.

Już prawie powątpiewaliśmy o oziminach, które będąc pod wpływem ciągłych niefortunnych zmian powietrza, znajdowały się w złym stanie; bo też ciągłe deszcze, w gruntach ciężkich jak te które znajdują się koło Łowicza, prawie już i grzebały ziemian nadzieje! Więc też z nastaniem pięknej pogody, już od kilku dni, jakby za uderzeniem różczki czarnoksięskiej, wszystko odżyło i powróciło do zadawalniającego stanu, wróżąc nam w przyszłości plon obfity.

Jakkolwiek miasto nasze liczy się do większych, życie jednak u nas przedstawia wiele do życzenia. Nie znać tu tego ruchu, jaki zwykle z nastaniem wiosny, tej zwiastunki nadziei.... istnieje po innych podobnych miastach,— pomimo tego że Łowicz jako przerznięty linją drogi żelaznej, posiadający aczkolwiek małą, jednak w przyjemnej miejscowości rozciągniętą rzeczkę Bzurę, oraz parę ogrodów, posiada warunki do spędzenia czasu przyjemnie w chwilach wolnych od zajęć wszelkiego rodzaju. Czyby więc nie było możebnem urządzenie, podobnie jak do Skierniewic, biletów spacerowych z Warszawy do Łowicza.

Wkrótce ma odbyć się u nas loterja fantowa i na ten cel już zajmują się zbieraniem fantów, które oniemal są już nagromadzone; dochód ma być przelany na miejscowy szpital; o rezultacie jaki będzie z tej zabawy, nie omieszkam donieść.

Z okoliczności odpustu w Częstochowie, pociągiem spacerowym udało się ztąd i okolicy około sto osób. Liczba to nie wielka; znaczna bowiem część włościan trzymając się tradycjonalnego zwyczaju, pielgrzymkę tę pieszo odbywa.

Na zakończenie dodam, że jakkolwiek życie leniwo się toczy, to na ożywienie znów umysłowego wpływu mamy księgarnię, której właściciel posiadając kilkadziesiąt tomów dzieł różnego rodzaju, jest w stanie odpowiedzieć wymaganiom ludności tutejszej. *K.*

Wilno 27 maja 1871 r. — Oczekiwany u nas oddawna Józef Wieniawski przybył nareszcie i onegdaj dawał koncert w teatrze. Nie słyszeliśmy go już od lat 12 i wyznać musimy, że przez ten czas gra jego spotężniała niesłychanie. Cały program sam jeden wypełnił, a nadto zamiast zapowiedzianych 13 numerów, zmuszonym został przez entuzjazm słuchaczów wykonać ich 16. Podziwialiśmy tę rozmaitość stylu, do każdej kompozycji się stosującą, która każdy utwór w nową barwę oblekając, w jednostajnem natężeniu uwagę słuchacza utrzymuje. Teatr był natłoczonym literalnie,—uniesienie słuchaczów nadzwyczajne. Z pomiędzy utworów wykonywanych wymienię kilka: „Sonata appassionata" Beethovena, „Erlkönig" Liszta, walc z „Fausta" tegoż „Rapsodya węgierska" (N. 2) tegoż, „Polonez" (Es twarde) Chopina i t. d. Staraliśmy się utrzymać u siebie dłużej Wieniawskiego i nakłonić go do dania drugiego koncertu podczas Świąt nadchodzących ale nie dał się namówić i wyjechał, obiecawszy wszakże wkrótce znowu nas odwiedzić.

P. P.

— „Birż. Wied." donoszą; że z rozporządzenia p. Ministra Finansów, towary zagraniczne przywiezione do portu odeskiego, mogą być w oplombowanych wagonach, na zasadach tranzytowych odsyłane do Charkowa dla expedycji w tamecznej komorze celnej.

— „Gołos" donosi: że z dniem 1 września r. b. wejdzie w wykona ie nowa wojenna sądowa ustawa w Warszawskim wojennym okręgu.

— „Birż. Wied." komunikują wedle wychodzącej w Petersburgu fińskiej gazety „Pietarin", że z Esterbanji (w Finlandji) przywieziono zegar zrobiony przez prostego wieśniaka, wskazujący: sekundy, minuty, godziny, dnie i miesiące, a obok tego przez kunsztownie urządzony mechanizm i poruszające się figury z drzewa, okazujący główniejsze fazy cierpień i zmartwychwstanie Chrystusa Pana. Zegar ten pokazują za pieniądze.

— „Gołos" donosi, iż w komitecie dróg żelaznych uznano za najpilniejszą drogę syberyjską od Ekaterynburga do Dobrianki na przestrzeni 570 wiorst.

— „Birż. Wied." donoszą, że w r. b. ma nastąpić nowa demarkacja granicy Rusko Finlandzko-Norwegskiej. Według istniejącego układu, granica rzeczona za lat 10 ma być sprawdzoną przez komissją wyznaczoną przez trzy strony. Z Finlandji wydelegowanym został pułkownik Temelander.

⨯ Gazety berlińskie podają wiadomość, że w połowie zeszłego miesiąca, przyjechał do stolicy Prus i zajął miejsce w jednym z najwytworniejszych hoteli, człowiek mieniący się biskupem katolickim z Persji, nazwiskiem Tchagatah. Przedstawiwszy się miejscowemu Duchowieństwu, wszedł w stosunki z przedstawicielami arystokracji berlińskiej, od których pobierał znaczne składki na cele kościoła w Persji. Kilka razy odprawiał nawet uroczyste Nabożeństwo w świątyni katolickiej Berlina. Sposób życia tego mniemanego biskupa wcale niezgadzający się z jego powołaniem, uczęszczanie do domów podejrzanych, zwróciły na niego uwagę policji. Niebawem odkryto, że ów Tchagatah, jest najbezczelniejszym z oszustów; nazywa się Juljusz Georges i zajmował się w młodości misyją duchowną w Persji, ale od lat kilkunastu prowadzi życie awanturnicze, przybierając różne nazwiska i tytuły. Zanim jednak zdołano przedsięwziąć środki, celem aresztowania oszusta, Georges uciekł z Berlina.

⨯ *Medal pamiątkowy* za wojnę francuzką, będzie mniej więcej tej samej wielkości, co medal za wojnę duńską. Na zewnętrznym obwodzie stoją wyrazy: „Aus eroberten Geschützen" (z zdobytych dział). Po jednej stronie medalu znajduje się heraldyczne W. z koroną cesarską i napisem: „Gott war mit uns; ihm sei die Ehre" (Bóg był z nami, jemu cześć). Po drugiej stronie znajduje się Krzyż żelazny z latami: 1870 i 1871.

Przegląd Polityczny.

Pan Juljusz Favre wystosował jak wiadomo okólnik do reprezentantów **Francji** za granicą, w którym domaga się wydawania komunalistów, jeśliby tym udało się umknąć z kraju przyprowadzonego do tak strasznego upadku. Do powyższego dokumentu dołączona jest kopja listów z podpisami pp. Vermorel, Delescluza, Pyata, Vallèsa i innych, zawierającego groźbę obrócenia w perzynę całego Paryża, w razie gdyby przywódcom powstania niedozwolono swobodnie wydalić się z Francji, a pozostałym nie zapewniono zupełnej amnestji. Pan Juljusz Favre opierając się na tym liście dowodzi, że komunaliści są zwykłemi podpalaczami, nie zaś politycznemi przestępcami.

Zagraniczne mocarstwa oznajmiły już po większej części swoje zamiary względem emigrujących powstańców paryzkich: rząd angjelski postanowił (jak już o tem donosiliśmy) prowadzić śledztwo w każdym pojedynczym wypadku dla dojścia czy ma do czynienia z politycznym wychodźcą, czy też ze zwykłym przestępcą. Rada Związkowa szwajcarska przedstawiła

sprawę wydziałom policji i sprawiedliwości, które wydały decyzję w duchu postanowienia rządu angielskiego. Belgja w zupełności zgadza się na żądanie rządu francuzkiego, tylko z odpowiedzi gabinetu madryckiego, nieda się jasno wywnioskować, jak się w tym razie zachowa Hiszpańja.

Bez względu na drugie święto Zielonych Świątek, Zgromadzenie narodowe obradowało dalej w Wersalu. Jenerał Changarnier przedstawił zapowiedziane wyjaśnienia tyczące wypadków pod Metz, z których się okazuje, że kapitulacja tej twierdzy, nie była ani przygotowaną, ani też nstąpiła dobrowolnie, lecz była poprostu wynikiem żelaznej konieczności. Minister wojny oświadczył na to, że mimo zeznań jen. Changarnier korzystnych dla honoru Bazaina i armji, uważa za obowiązek wyprowadzić specjalne śledztwo co do szczegółów kapitulacji Metz i Sedanu. Przy końcu posiedzenia, jenerał Trochu domagał się ażeby rozpatrzony był wniosek postawienia członków obrony narodowej, w stanie oskarżenia.

Jako objaw wrażenia, jakie wywarło na prowincji powstanie paryzkie, uważać należy petycje wszędzie podpisywane i domagające sią aby Paryż niebył nadal siedliskiem rządu. Prądu historji petycją nikt nie odwróci, a stolicy państwa samowolnie wytworzyć nie można.

Dzienniki angielskie podają ciekawe szczegóły o walkach w Paryżu od chwili wejścia wersalczyków do miasta w d. 21 b. m.

Korrespondent „Timesa“ d. 25-go w wieczór pisze: Z radością donoszę wam, że jakkolwiek srożą się jeszcze wielkie pożary, ogień wszakże nie rozszerzył się tak, jak to w trwodze przewidywano. Za to zniszczenie, jakiego doznały ulice przez walkę, spustoszenie na głównych bulwarach i wielkich ulicach, zupełne ich osamotnienie przechodzą wszelkie wyobrażenie. Na całej drodze od bramy Muette przez Avenue de l'Imperatrice do Łuku tryumfalnego, spotykałem fronty domów pogruchotane przez bomby; słupy od latarń, drzewa pozwalane. W poniedziałek 22-go powstańcy zajęli domy na rue Morny i z korytarzy strzelali na ulice. Wszystkie te domy, według korrespondenta wiele ucierpiały przez walkę.

Kolumnadzie kościoła Magdaleny, walka dała się także mocno we znaki. Dwa domy płonęły jeszcze kiedy przechodził korrespondent. Podczas kiedy pomimo strasznego dymu jedni pompierzy z gorliwością pracują nad ugaszeniem ognia, drudzy idą na rozstrzelanie. Przekonano się bowiem, iż jeden z oddziałów umyślnie zamiast wody używał nafty, aby pożar podsycić. Skazano go na śmierć, otoczono kawalerją i wyprowadzono do parku Monceaux, gdzie wszyscy rozstrzelani zostali. Strach przed naftą, obawa eksplozji stała się powszechną. Właściciele domów zatykają najmniejszą szparę od ulicy. Przezorność ta konieczna: niejednokrotnie już bowiem kobiety i chłopcy wlewali naftę do domów.

Ani jeden sklep nie był otwarty, pisze korrespondent z wyjątkiem restauracji i commerces de vins. Na placu Vendôme leżał jeszcze kadłub posągu Napoleona krzyżem ku ziemi; sama kolumna rozbita była na wiele części.

Na placu Zgody zastał korespondent wszystkie posągi miast uszkodzone, niektórym brakło ramienia, nawet głowy. Przykry widok sprawiała pyszna fontanna. Latarnie leżały powalone na ziemię Plac zwykle tak uroczy, miał niesłychanie melancholiczną powierzchowność. „W nocy, w mojej obecności pogrzebano właśnie na tym placu ze dwa tuziny powstańców.“ O godzinie 6 wieczorem dym buchał jeszcze z ratrsza, toż samo z rumowiska Tuilerjów. Największy był dziś pożar Śpichrzą zapasowego (Grenier d'Abondance—za Panteonem, o którym wczoraj).

Korrespondent dziennika „Daily Telegraph“ pisze z Paryża pod dniem 25 b. m.

„Krew płynie po rynsztokach Paryża, wspaniałe pałace wielkiego miasta w płomieniach. Na wszystkich ulicach ciała pozabijanych, ostygłe już trupy stanowią powszedni widok. Nie tylko na ulicach miasta widzieć je można. Ze wszystkich drobnych sklepików i kryjówek w pobliżu barykad pospólstwo wywłóczy nieżywe ciała gwardzistów, którzy w walce wczorajszej, walce nie do opisania, odniósłszy rany wyczołgnęli się do jakiego tajemnego kąta, aby w nim umrzeć. Najgorszem ze wszystkiego jest to, że furja zemsty rozpoczęła już obmierzły swój pochód. Gwardziści ukrywający się po rozbiciu dziś są wywlekani i rozstrzeliwani publicznie na ulicach.

„W tej chwili właśnie widzę na ulicy de l'Echelle w pobliżu Tuileries leżące na bruku ciało pięknego młodzieńca przyzwoicie odzianego, z zawiązanemi w tył rękoma i roztrzaskanym mózgiem. Wiele jest podobnych przykładów, ale ludzie patrząc na płonące miasto nie czują litości dla tych, którzy stali się winnymi podpalenia. Mordowanie gwardzistów wistocie we wtorek już było strąszliwem. W tym dniu wersalczycy zaczęli wycinać w pień wszystkich jeńców— w nocy rozpoczęły się zaraz pożary. Uporczywa walka około Tuileries zmusiła gwardję narodową do opuszczenia pałacu, a komendant ich Bergeret porozdzielał pęczki siana nasycone naftą na wszystkie części budynku. W ten sposób w niezliczonych miejscach podpalone zostały Tuileries i płonęły przez całą noc, a z brząskiem dnia zostały z nich już tylko mury.

Nagle zajęły się domy przy ulicy Rivoli. (Pożary na na dalszych punktach pomijamy). We środę z rana nowa wściekłość ludowa przypominająca noc Śgo Bartłomieja lada chwila groziła wybuchem. Zamordowano wiele osób, które jawnie sympatyzowały z komuną, jakkolwiek nie walczyły w jej sprawie. Około tego czasu Wersalczycy odegnali powstańców od ratusza i w okolice halles centrales. Walka skończyła się tem że ratusz wysadzono w pewietrze i tam równie jak na innych punktach była ona niesłychanie zaciętą.

W tym samym dniu 25go b. m. spłonął kościół Śgo Eustachego (w części tylko) a we środę w wieczór okazało się dopiero że powstańcy mają zamiar całe miasto wydać na pastwę ognia. W chwili kiedym opuszczał Paryż, zajezdżały kary po zmarłych, których liczba przenosi pewno cyfrę przypuszczalnie oznaczoną przy wysyłauiu wozów.

„Wiele jest takich barykad na których zabito 10 do 30 ludzi. We środę z rana (24-go) rozstrzelano wiele kobiet schwytanych na gorącym uczynku podpalania, wlewały one naftę do domów.

We **włoskiej** Izbie deputowanych, rozpoczęły się zeszłej soboty dyskusje nad środkami finansowemi. Minister Skarbu Sella, utrzymał swoje nowe projekta opodatkowania tylko do wysokości 7 miljonów, przychylił się zatem do życzeń komissji finansowej i na ten raz zażegnał grożącą burzę. Przy otwarciu dyskusji p. Farini rzucił kilka ogólnych poglądów na położenie polityczne i domagał się od rządu uzbrojeń, dla możności odparcia w danym razie wrogów jedności Włoch, przyczem przypomniał dawniejsze odezwanie się o Włochach, dzisiejszego naczelnika rządu francuzkiego. Mimo że p. Farini niepotrzebował tak dalego sięgać, gdyż niedawno jeszcze przy akredytowaniu specjalnego posła przy Kurji rzymskiej, Thiers nie wyparł się swoich przekonań,— minister finansów zapewniwszy, że każdy rozumny mąż stanu potrafi się rachować z faktami spełnionemi, dodał że naczelnik władzy wykonawczej francuzkiej zasłużył na podziw współczesnych, oddając Paryż cywilizacji.

Z „Gazetta di Torino“ pokazuje się jednak, że gabinet florencki nie jest tak spokojny, jakby to w parlamencie chciał okazać. Ze strony Thiersa wprawdzie nikt się nie obawia naruszenia pokoju, mimo jego sympatji dla władzy świeckiej papieża; ale rząd włoski przedsiębierze pewne środki ostrożności na wypadek, gdyby po Thiersie nastąpił rząd reakcyjny, któryby chciał popełnić szaleństwo i chwycić za broń dla przywrócenia uroku militaryzmu i restaurowania tronu papiezkiego. Z tego powodu, jak twierdzi powyższa gazeta, postanowiono silniej ufortyfikować terytorja graniczące z Francją i mieć szczególniej na względzie linję: Casale-Valencia-Alessandria. Na wyżynach Montalbano, mają być wzniesione forty i kontrforty, a przy zbiegu rzek Tanaro i Po, pod Monte di Valencia i Riverone staną podobno dwie silne fortece. Nareszcie do tego planu należy zabudowanie Alessandrji do tego stopnia, aby wzięcie jej stało się niemożliwem.

Z **Hiszpańji** dochodzą wiadomości o nowych zaburzeniach. W Pyreneach pełno ma byc karlistów, a Don Carlos sam podobno znajduje się w Bajonnie. Na zawiadomieuie nadesłane przez policję francuzką, poaresztowano mnóstwo osób w prowincjach północnych; transport z więźniami został podobno oswobodzony przez tłum kobiet i dzieci, którym przewodniczył ksiądz. W Katalońji i Andaluzji, gdzie stronnictwo republikańskie ma swoje główne siedlisko panuje wielkie wzburzenie; tak, że rownocześnie spodziewane jest powstanie karlistowskie i ruch republikański. Prawdopodobnie jednak straszne wypadki w sąsiedniem państwie nie pozostaną bez wpływu i powstrzymają niesforne tłumy od spotkania się z regularnem i karnem wojskiem hiszpańskiem.

Do wiedeńskich dzienników donoszą z Odessy, że wojska chana chiwańskiego liczące 6,000 ludzi pod dowództwem Sadyka, zagrażają linji Sir-Darja i przecinają drogę karawanom, z Kokanu do **Rossii** przez stepy Kizil-Kum. Napad na miasto Kazala spodziewany jest z dnia na dzień.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 29-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu Zgr. Narod. przyszła pod obrady sprawę kapitulacji Metz Changarnier przypomina wypadki, które poprzedziły odwrót armji na Metz i czyni ówczesnemu wodzowi naczelnemu zarzut chwiejności w zamiarach i straty czasu, przezco zupełne obsaczenie Metz stało się możliwem. Głód tylko zmusił ostatecznie armię do poddania się. D. 24 października, na skutek uchwały rady wojennej wysłano Changarniera do głównej kwatery księcia Karola z żądaniem swobodnego przejścia dla armji, która miała się udać do Algeru. Z Wersalu ofjarowano żądane przejście ale dla jednego tylko bataljonu. Propozycja ta, jakkolwiek zaszczytna, nie została przyjęta. Changarnier dodaje, że Bazaine nie miał szczęścia, ale ani nie ukartował sobie zawczasu kapitulacji, ani też nie postanowił jej z własnych tylko pobudek działania. Changarnier prosi wreszcie zgromadzenie, aby nie dozwoliło na to, iżby ohydne podejrzenia ciężały na tych, którzy zawsze byli pełnymi sławy jenerałami.

Thiers oświadcza, że szczęśliwym jest widząc, jako Changarnier podejmuje na siebie obronę jednego znajwaleczniejszych wojowników. Podziela on opinję, że należałoby ustanowić komissję śledczą, której dopomina się nawet sam Bazaine. Kwestja tę jednak zostawia zgromadzeniu, które piastuje najwyższą władzę w narodzie.

Leflô mówi, iż prawo obowiązujące nakazuje bezwarunkowo, aby po każdej kapitulacji komendant warowni oddawany był pod sąd. Obowiązku tego Leflo jako minister wojny dopilnuje i w przedmiocie kapitulacji Metz, Sedanu i innych twierdz powyznacza komissje.

Po kilku jeszcze przemówieniach zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego.

Audifferet Pasquier przypomina że zgromadzenie nie jest w komplecie, potrzeba dopełnić 141 wyborów. Pasquier żąda, aby zgromadzenie potępiło przyczynę bezecnych wypadków w Paryżu i oświadczyło, że zupełna jedność panuje pomiędzy reprezentajcą a tym niepospolitym człowiekiem (Thiersem), który tak dobrze umiał skorzystać z pełnomocnictwa otrzymanego od przedstawicieli narodu.

Na mocję Pasquiersa odpowiada Picard, że nigdy nie było niezgody pomiędzy Thiersem i zgromadzeniem. Po usunięciu przeszkód materjalnych rząd sam od siebie przedstąwi w ciągu 3 lub 4 d. sprawę wyborów uzupełniających do rozstrzygnięcia wdrodze prawodawczej.

Na wniosek Dussaussoy zgromadzenie oświadcza swe podziękowanie strażom ogniowym prowincji.

Projekt wzniesienia pomników dla zakładników zamordowanych przez powstańców przekazano komissji inicjatywy parlamentarnej.

Trochu żąda, aby wzięto pod obrady wniosek, dopominający się oddania pod sąd członków rządu obrony narodowej.

Wersal 30 go.— „Journal officiel“ ogłasza dekret Thiersa, nakazujący rozzbrojenie miasta Paryża i rozwiązanie gwardji narodowej departamentu Sekwany. Proklamacja Mac-Mahona, rozlepiona w Paryżu pod datą 28-go opiewa: „Mieszkańcy Paryża! Armja francuzka przyszła aby was zbawić: Paryż oswobodzony. Żołnierze nasi zdobyli o godzinie 4-ej ostatnie stanowiska zajmowane przez powstańców. Dziś walka już zakończona: porządek, praca, bezpieczeństwo znowu powrócą.“ Listy z Paryża potwierdzają, że w mieście panuje zupełny spokój. Ludność zaczyna napowrót pracować. Wczoraj niesłychane tłumy ludu zwiedzały dymiące jeszcze zgliszcza budynków publicznych. Żołnierze witani są wszędzie radosnemi okrzykami. Rewizje po domach i aresztowania prowadzone są bez przerwy i nie napotykają już żadnego oporu.

Wersal 29-go.—Ostatnie szczątki powstańców, które schroniły się były do Vincennes, dziś oddały się w niewolę. Wielu jeńców przyprowadzono do Wersalu. Dywizja Clinchant powróciła dziś do Wersalu.

Genewa 30-go.— Zebranie ludowe zwołane wczoraj dla obrony prawa przytułku w Szwajcarji, postanowiło wystosować adres do rady Związkowej, w którym wypowiedziane będzie życzenie, aby członkowie Komuny paryzkiej, którzy wyparci zostaną na ziemię szwajcarską, mogli być przyjętemi, jako wychodźcy. Słychać, że Pyat przybył do Carouge.

Bern 29-go. — Rada Związkowa postanowiła dziś względem wychodźców paryzkich, którzy brali udział w wydarzeniach ostatnich dni, — wyjąć ich z pod zasad ogólnych, w każdym pojedynczym wypadku zarządzać śledztwo: pospolitym zbrodniarzom wzbraniać prawa przytułku i wydawać ich na żądanie rządu francuzkiego.

Bern 30-go.—Rada Związkowa odbyła dziś tajemne posiedzenie. Postanowienia przyjęte na tem posiedzeniu nie zostały ogłoszone. Zapewniają, że uwięzienie Feliksa Pyata i Paskal Grousseta, którzy mają się znajdować w Genewie, zostało już postanowionem.

Bruksella 30-go. — W Senacie minister d'Anethan odpowiada na interpelację, iż rząd wezwał Wiktora Hugo do opuszczenia Belgji, uważał bowiem list jego za szkodliwy dla interesów Belgji. Hugo oparł się.

Odwołano się do króla, król wydał rozkaz piśmienny, który zostanie teraz wykonanym. (Powszechne zadowolenie.

Madryt 29go.—Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów oświadczył minister stanu na zapytanie Castelara, że Hiszpanja przed nikim nie zamknie swych portów, wypełniać będzie jednak żądania Francji stosownie po istniejących umów o extradycji.

Bruksella 3go.—„Indep. belge" czyni bardzo zajmujące odkrycia, w przedmiocie intryg wersalskich dla zwalczenia Thiersa. Dziennik ten nazywa Changarniera pionierem Burbonów.

Porządek w Paryżu został już tak dalece przywrócony, że można było 24 pułki ze 100 działami odesłać na wypoczynek do Wersalu. Od dziś wejście do miasta jest już napowrót dozwolonem.

Florencja 27go maja wieczorem.—Przy rozprawach nad środkami finansowemi Farini dotyka polityki zewnętrznej i domaga się uzbrojeń dla stawienia czoła wrogom jedności włoskiej, przypominając dawne przekonania polityczne naczelnika rządu rzeczypospolitej francuzkiej. Minister skarbu Sella odpowiada, że w obecnej chwili gdy rząd francuzki objawia dla Włoch jak najprzychylniejsze usposobienie niewłaściwem jest przypominanie Thiersowi dawnych jego poglądów. Wszyscy wielcy mężowie stanu umieją liczyć się z faktami spełnionemi (poklask). Włochy, tak ciągnie dalej minister, są jednomyślne w podziwieniu dla Thiersa, który tylko co właśnie powrócił Paryż cywilizacji. Przechodząc do spraw skarbowych minister wzywa Izbę, aby uznała przynajmniej 7 miljonów z projektowanej podwyżki podatków, nie stawia on kwestji gabinetowej, bo wszystkie stronnictwa z niechęcią przyjęłyby przesilenie ministerjalne (potwierdzenie ze strony Izby).

Florencja 30-go. — Komissja obrony krajowej po dokładnem zbadaniu przedmiotu, oświadczyła się za przyjęciem systematu Harveya do obrony brzegów przez torpedy.

Wiedeń 30 go.—Cesarz przyjmował dziś deputację adresową, z uznaniem wyraził się o lojalności adresu i wezwał do ustalenia wewnętrznego spokoju, do którego on sam i rząd jego dążą na podstawie konstytucji.

Graz 30 go. — W St-Ruppert odbyło się zgromadzenie ludowe zakazane w Weitz, na którem przy wielkim napływie ludności wiejskiej, postanowiono przystąpić do programatu zgromadzenia *Deutsche Parteimänner* z dodatkiem kładącym wyraźny nacisk na zupełne wyłączenie Galicji z Cisleytanji. Postanowiono rownież założyć Niemiecki *Verein* polityczny.

Peszt 30go.—W układzie rady ministrów nastąpi ważna zmiana. Minister przy osobie króla będący de facto węzłem między obu rządami (węgierskim i centralnym) otrzyma bardzo ważną sferę działania. Minister Wenkheim wezwany zostanie na ważne narady gabinetowe.

Frankfurt 29-go. — Naczelnik sztabu jeneralnego hr, Moltke, przybył tu wczoraj w wieczór, a dziś odjechał do Strasburga.

Wiedeń 30-go.— Pisma wieczorne zawiadamiają, że adres izby deputowanych został już doręczony cesarzowi przez prezydium. Cesarz przyjął deputację bardzo surowo i w odpowiedzi swej wbrew sądowi większości Izby, pochwalił politykę gabinetu. Prezes izby udał się następnie do prezesa ministrów hr. Hohenwarta aby wziąć wiarogodną kopję odpowiedzi cesarskiej dla odczytania jej w izbie na najbliższem posiedzeniu.

Londyn 30 go.— Sprawozdanie komitetu dyplomatycznego izby niższej uważa redukcję bezzwłoczną poselstw przy małych dworach niemieckich, w okolicznościach jakie zachodzą obecnie w środkowej Europie za nieodpowiadający interesom Anglji, mniema jednak że z ustaniem przyczyn dziś istniejących, ministerjum spraw zagranicznych będzie mogło niektóre z poselstw poznosić.

Ateny 29.— Izba przyjęła budżet wszystkich ministerjów— zgodnie z wnioskiem rządowym. Z powodu odjazdu króla w ciągu przyszłego tygodnia izba zamkniętą zostanie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 1-go Czerwca godz. 11 z rana.

Konstantynopol 31-go Maja.— Szef biura ministerjum spraw zagranicznych, doręczył dla Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji order Osmanlis z brylantami. Minister otrzymał odpowiedni order.

Wersal 31 Maja. — O zmianach w gabinecie niema dokładnych wiadomości. Słychać, że utrzymuje się stan tymczasowy. W łorcie Vincennes oddanym przez powstańców, znajdowało się 15 członków komuny.

RYBAK I RYBKA.

(z Lokmana).

—

Raz rybak małą rybkę gdy schwycił na sieci,
Ona mu: „Puść mnie człecze, mam mięso niesmaczne,
Bom młoda, lecz gdy roczek i drugi przeleci,
Kiedy podrosnę sobie i tyć dobrze zacznę,
Wówczas mnie od jednego schwytawszy zamachu,
Przygotujesz dla siebie pokarm co się zowie".
Na to rybak: „Kochanko, a znasz to przysłowie,
Lepszy jest wróbel w garści, niż gołąb na dachu".

TEATR WIELKI. Dziś: **Flick i Flok.**
TEATR ROZMAITOŚCI.—Dziś: **Poczwarka.**—
Jutro: **Ja czyli Samoluhy.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 18				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. 52½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	7	88	57
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	7	87	57
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	90	87	60
Listy Zastawne miasta Warszawy	82	83	82	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	17	72	83
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	75		—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	151	-	149	-
„ „ „ z r. 1866	150	—	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	75	50	—	-
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	50	68	50
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	-
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	292	—	285	-
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	146	—	—	-
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	-	-	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105		—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 176⅔
Od Likwidacyjnych kop. 200
Od Listów Zastawnych nowych kop. 220 15/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 83⅓
Berlin: Weksel 112 tal. 8 d. rs. 111 k. 60 rs. 111 k. 30
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 59 rs. 7 kop. 56
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k, 20 rs. 90 k. 90

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 31 Maja 1871 r.

Termometr R. wskazywał st. ciepła	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
	8.2	8.5	6.6

Dnia 31 największe ciepło st. 12.0 najmniejsze st. 5.8.
Barometr nizki i zmienny.
Wiatr przeważnie zachodni, dosyć mocny.
Niebo zachmurzone; deszcz, grad, grzmoty.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 5.0 R.; barometr podnosi się, wiatr północno-zachodni, mocny.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali —.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 31 Maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 60 do rs. 8 kop. 25: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 25 do rs: 4 kop. 50: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 45: — owsa rs: 2 kop. kop. 50 do rs. 2 k. 70: — kartofli rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 50.

— **Okowitę** płacono: — dnia 31 Maja hurtową składniczą za garniec od kop. 150 do k 150½. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 152 do 154 kop.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszaskwiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 119.

Dnia 1 Czerwca 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1871 roku.*

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Ostatnie Powieści Polskie!

wydane nakładem

Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Bez wyjścia. Powieść **Dickensa i Collinsa**, . . . kop. 90.
Galen Fil. Czarodziejka z Argentières, przekład z niemieckiego, . kop. 90.
Laboulaye Abdallah czyli czterolistna koniczyna, Powieść arabska, . rs. 1 kop. 5.
Prażmowska. Nie w porę, . . rs. 1 —
Verne Jul. Podróż na około księżyca, ... kop. 75.
Zacharjasiewicz Jan. Wiktorja Regina, . . . rs. 1 kop. 20.
„ **Dzieje Ideału**, rs. 1 kop. 50.

Rs. 7 k. 30.

Zapisujący z prowincji cały zbiór tych powieści, kosztów przesyłki nie ponoszą. (1 — 3) —3870—

— Nakładem **Juljana Müllera**, przy ulicy Senatorskiej wprost parafji S-go Antoniego wydane zostały

TANIE NUTY

Collection par Brinley Richards:

1. Des Wanderers Traum, Romance;
2. Elhel Romanse;
3. En Absence (Jn der Fremde) Nocturno:
4. Am Abend Romance;
5. Victoria Nocturne.

Komplet kop. 75.

Pojedyńczy zeszyt kop. 30. (3 3)—3914—

Grywana przez orkiestrę Bilsego
(GAWOT)

Air du Roi Louis XIII,

ułożona na fortepjan przez

Henryka Ghys,

wyszła nakładem **Juljana Müllera**, przy ulicy Senatorskiej, wprost Parafji S-go Antoniego, i jest do nabycia w składach muzycznych w Warszawie i na prowincji, po Kop. 30.
(1—3) —4104 -

Bez żadnego zastawu.

W tych dniach nowo-otworzono została

Czytelnia Książek:

polskich, russkich, francuzkich i niemieckich, pod firmą Józefa Rozendorfa, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nrem 451 (85), w domu dawniej Rezlera, składającą się z wyborowych i nowszych dzieł tak oryginalnych jak tłomaczonych. Przy Czytelni przyjmuje się prenumerata na Pisma perjodyczne wychodzące w kraju i zagranicą.
(1 - 3) —4084—

NUTY TANIE

w znacznych zapasach posiada i ciągle sprowadza wszelkie nowości muzyczne,

Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycja Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika. **Katologi** udziela i pocztą na żądanie wysyła **bezpłatnie**, franco. (6—26) —2324 -

Nakładem Księgarni J. Błaszkowskiego, wyszedł w 5-tym wydaniu:

Krótki Zbiór Historji Starego i Nowego Testamentu,

przez F. S. Dmochowskiego. Cena Kop. 10.

W tejże Księgarni jest skład główny dzieła wielkiej wartości religijnej i moralnej, a nadzwyczajnie taniego: **O Doskonałości Chrześcijańskiej**, przez X. Rodrigueza. Wydanie 3-cie. Stronnic 696 wielkiego formatu. Kop. 75.
(3 -3) —3928—

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.
Cena Kop. 30.
(6 - 0) -- 3593—

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**
(46—50) —5617—

Dyrekcja Dróg Żelaznych:

Warszaw.-Wiedeńskiej i Warszaw.-Bydgoskiej

Podaje do wiadomości, że do d. 5 (17) Lipca r. b. przyjmowane będą w biurze Dyrekcji, lub też nadsyłane być mogą *franco* do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów w roku 1872, a mianowicie:

a. dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej:
130,500 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych,
34,000 „ „ sosnowych „
27,930 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy,

b. dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej:
17,500 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych,
15,000 „ „ sosnowych „
9,310 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

Deklaracje winny być opieczętowane i opatrzone napisem: „Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej."

Otwarcie deklaracji nastąpi w d. 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 11 przed południem, w obecności deklarantów, o ile się zgłoszą.

Szczegółowe warunki przejrzane być mogą codziennie, oprócz niedziel i świąt uroczystych, w zwykłych godzinach biurowych w biurze Dyrekcji, oraz w Kancellarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Petroków, Częstochowa, Sosnowce, Łowicz i Kutno.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 r.
(3 -3) -3472—

Ogłoszenie.

Z rozporządzenia Władzy w 2-gim Pontonnym Pół-batal-ljonie w Fortecy Nowogiergiewskiej, zostaną sprzedane z licytacji wyszłe z użycia Końskie Zaprzęgi, a mianowicie: Batów 20, Chomontów 63, Szlej do chomontów 125, Napierśników 45, Naszyjników 44, i Stelwag cugowych 36. Licytacja odbędzie się w dniu 24 Maja (5 Czerwca), a przetargi dnia 27 Maja (8 Czerwca). (1—3) -4149 -

MAJSTER MULARSKI

z Pruss, mówiący tylko po niemiecku, który przez wiele lat w antrepryzie swojej niektóre budowle królewskie miał i takowe z zadowoleniem swych władz sam wykonywał, poszukuje obecnie miejsca tu w Królestwie lub też w Cesarstwie, jako Architekt w jakiem biurze, lub też do specjalnego prowadzenia większych robót prywatnych, publicznych lub wreszcie budowy kolei żelaznej; jest także gotów sam na swoją rękę Budowy, jakiekolwiekby one były, przedsiębrać, posiadając do tego potrzebne środki. Na żądanie może okazać najchlubniejsze świadectwa królewskich Władz swoich, co do ścisłej sumienności, akuratności i doskonałości swego fachu. O łaskawe zawezwania uprasza piśmiennie i spiesznie tu w mieszkaniu swojem w Hotelu Paryzkim, Nr lokalu 67, pod lit. J. K. (2 — 3) —4089—

Fabryka ćwieków drewnianych do obówia pod firmą

„TRIO"

w Warszawie, przy ulicy Prostej Nr 6, ma przysposobiony zapas ćwieków, rozmiarów używanych przez PP. Majstrów, w Warszawie i zapakowawszy takowe w paczki $^1/_5$ funta, zawiadamia osoby utrzymujące sklepy, a życzące brać też ćwieki na detaliczną sprzedaż, za odstąpieniem przez fabrykę stosownego rabatu, aby się zgłosiły do tejże fabryki w godzinach po południowych. Osoby przedstawiające gwarancję lub poręczenie mogą otrzymać towar na kredyt jedno miesięczny.
(2—3) —4082—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w Gubernji Siedleckiej, **KOLONJA** mieszkalna, mająca dziesiatyn 45, (włók 3), z ładnym Zasiewem ozimem i jarem, z Zabudowaniami gospodarskiemi, za summę **Rs. 1,800,** a z inwentarzem według oddzielnej ugody. Wiadomość w Warszawie, w Handlu Win Jaworskiego, przy rogu ulic: Nowolipie i Mylnej. **Numer domu 2468**, i na gruncie Wsi Nowe Litewniki, w Okręgu Łosickim, Parafji Sarnawskiej. (2—3)—4021—

Kapitały: 8,000, 6,000 i 4,000 Rs., na Domy, **5,000** Rs., na Dobra hypotekę w Warszawie mające; wszystkie te Kapitały są do wypożyczenia zaraz na mały procent. Wiadomość pod Nrem 2402A, ulica Nowolipki, na 1-szem piętrze od frontu, w południe od godziny 1-ej do 4-ej. (1—1) —4166—

Najpraktyczniejsze i Najtańsze!

Pługi Wrzesińskie, całe żelazne kute.
Pługi Wrzesińskie drewniane.
Odkładnice i **Lemiesze** do tychże pługów.
Wypielacze całe żelazne.
Obsypniki Amerykańskie.

Poleca Zakład Rolniczy
Hermana Goldenrynga,

przy ulicy Miodowej Nr 494 obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (6—32)—3716—

Dom Nr 727/8

jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami lub wydzierżawienia cały albo częściowo; w którym mogą być urządzone warsztaty rękodzielnicze, jako to: stolarskie, stelmachskie, kowalskie i t.p. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela domu Nr 668, ulica Leszno. (3 — 3) —3624—

ICE KREAM SODA-WATER

Woda Sodowa Amerykańska,

napój chłodzący, cięszący się niezmiernym rozgłosem od czasu ostatniej wystawy powszechnej w Paryżu, wydawanym bywa przez cały dzień **w instytucie Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim**; cena szklanki **kop. 10.** (4—6) —3912—

MAGAZYN
Wyrobów Rękawiczniczych



S. Ziefferblat,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476*d*,

ma honor oznajmić Szanownej Publiczności, iż obok Bielizny, zaopatrzony został w gotowe Ubrania damskie i dziecinne, a mianowicie: Kaftaniki, Spódnice, Negliżyki, Sukienki, Płaszczyki, Fartuszki, Kapelusiki, i t. p., i takowe sprzedaje po jak najprzystępniejszej cenie w doborowych gatunkach.
(3 — 3) —3908—

Jest do sprzedania

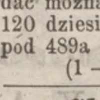


Majątek ziemski,

odległy o 27 wiorst od kolei żelazn. Warsz. Wied., posiada ziemi ornej dziesiatyn 220 (morgów 440) lasu i łąk po 15 dziesiatyn (30 morgów) położony w żytnej pierwszej klassy glebie, z domem mieszkalnym, z zabudowaniami gospodarskiemi murowanemi i drewnianemi w dobrym stanie znajdującemi się i propinacją. — Majątek ten składa się z dwóch folwarków, które z osobna sprzedane być mogą. — Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 16, mieszkania 2-gi.
(2 - 2) —3988—



W dniu 1/13 czerwca 1871 roku o godzinie 2-ej z południa **Nieruchomość** Nr 1618L w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej położona, sprzedaną będzie w drodze działów w Trybunale Cywilnym tutejszym, przed W-ym Felicyanem Lewandowskim assesorem. — Licytacja zacznie się od summy rs. 15.737 kop. 50 $^1/_2$. — Vadium rs. 2.000. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz. 4 w Warszawie, lub u podpisanego Patrona przy ulicy Podwale pod Nr 505 zamieszkałego. — **Konstanty Grzybowski,** Patron Trybunału. (1 — 1) -4159—



Kamienica

w bliskości Żelaznej Bramy z 2-ma officynami dwupiętrowemi, z domem budowanym obok, frontem do ulicy 95 łokci, dochodu rocznie rs. 2.500, brutto długu rs. 13.000, są do zamiany na mniejszą lub na majątek ziemski, z warunkiem zaliczenia rs. 4.000. W dodatku dać można Kolonję za Pragą 14 wiorst (2 mil) lub Majątek 120 dziesiatyn (8 włók) w powiecie Łódzkim. — Wiadomość pod 489a w Sklepie pieczywa, przy ulicy Długiej.
(1 — 1) —4180—

Skład papieru i galanterji

pod firmą

STEFANA RYCHTER,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460, poleca się Szanownej Publiczności dobrze assortowanym towarem i przystępną ceną. (1 — 3) —4178—

Papierosów Minerwa

Z FABRYKI K. TEOFILIDY,

dostać można w Kantorze Loterji H. Schoenfelda, naprzeciw Kościoła S-go Antoniego; w Kantorze Loterji Gzldszteina naprzeciw Resursy Obywatelskiej; w Dystrybucji Zuccani, ulica Senatorska, dom dawniej Roeslera; w Kantorze Loterji Franka, ulica Miodowa, dom Lessera; w Dystrybucji Nowakowskiego, ulica Bielańska, w Hotelu Lipskim; w Kantorze Loterji Halperna, obok Cukierni, ulica Nalewki; w Kantorze Loterji Rozenbluma, ulica Marszałkowska, dom Nr 71; w Dystrybucji Gajewskiego w Alei Jerozolimskiej, dom Fryczego w Kantorze Loterji Gelbluma, ulica Marszałkowska Nr 47; w Dystrybucji p. Szczuckiej, Nowy-Świat, przy straży ogniowej; w Dystrybucji Wardta, ulica Rymarska; w Kantorze Loterji i Wekslu Glücksohna, Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, naprzeciw Skweru i po filjach Składu J. Rozenbluma. (7—0) — 3486 —

Niżej podpisany, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzywszy w mieście tutejszem **Zakład Malarski znaków i ozdób pokojowych**, wszelkie powierzone mi roboty jak najdokładniej i za przystępną cenę wykonywać obowiązuję się. Nowy-Świat, Nr 1249, nowy 57.—**Ludwik Schröder**, Malarz z Berlina. (4—6) - 3839 —

MĄCZKI FOSFORYTOWEJ

najskuteczniejszej ze sztucznych nawozów, znowu nadszedł świeży zapas i takową nabyć można w **Fabryce Farb i Lakierów J. A. KRAUSSE, przy ulicy Bonifraterskiej, Nr 7, wprost Kościoła**, oraz **w Składzie Głównym przy ulicy Miodowej, Nr 10,** wprost Rządu Gubernjalnego, po cenie zniżonej, za beczkę 10-pudową **Rs. 7 Kop. 50.** (5—6) -3702—

Do nowego bardzo korzystnego przedsiębiorstwa potrzebny jest

WSPÓLNIK,

znający przemysł i rachunkowość, posiadający kapitał od trzech do pięciu tysięcy rubli srebrem

Propozycje nadesłać można do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod adresem A. Z. (3 — 3) —3906 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Krowa

dobrej rassy i dająca dobre mleko. Bliższa wiadomość przy Placu Saskim, w domu Zarządu Wojskowego, dawniej Skwarcowa, u Stroża.
(2—3) —3979—

SPAA W BELGJI SEZON KĄPIELOWY 1871.

Rozpoczęcie sezonu dnia 1 Maja. Zamknięcie 31 Października. - Zakład kąpielowy na nowo urządzony, odznacza się elegancją i wygodą, rozporządzając niewyczerpanemi źródłami mineralnemi uzdrawiającemi, łączy w sobie wszelkie przez Szanownych Gości wymagane urządzenia, jako to: kurację wodną, kąpiele kropliste, parowe, spadowe i t. p. Podczas sezonu odbywają się w wspaniałych **salach redutowych** wielkie koncerty, codziennie bale lub zebrania wieczorne tańcujące, dwa razy dziennie muzyka znanej wybornej kapeli, oprócz tego przedstawienia teatralne, uroczystości wiejskie, **wyścigi konne**, illuminacje i t. d., oraz wycieczki czarujące w okolicę. Komunikacja kolei po kilka razy dziennie we wszelkich kierunkach. (7—8) — 3548 —

MASZYNY DO SZYCIA

Najpraktyczniejsze, Oryginalne Amerykańskie.



The Singer Manufacturing Compagny w Nowym-Yorku (największa fabryka maszyn do szycia w świecie), ozdobione przeszło 80-ma pierwszorzędnemi **medalami**, na wystawie w Altoynie 1869 r., i w Kassel w roku zeszłym **ponownie** uznane zostały za **najpraktyczniejsze** i odebrały najzaszczytniejsze **uznanie** pomiędzy 50-ma wystawcami maszyn do szycia.

Wheelera & Wilsona, Grovera & Backera, Howego, oraz wszelkie inne systemy, jako też **maszynki ręczne** jedno i dwu-nitkowe, poleca

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnych, Amerykańskich Maszyn do szycia

L. Scheurich.

(2—6) — 3941 — ulica Czysta, Nr 4.

WAGI sklepowe szalkowe od rs. 6 do rs. 20, **MIARY** składane, francuzko-angielskie, po kop. 60 za sztukę.
Praski do kopjowania listów po rs. 3 kop. 40.
KSIĄŻKI do kopjowania o 1,000 folio rs. 3 k. 60.
GWICHTY mosiężne i żelazne, **GWOŹDZIE** druciane, **Holzszruby, Szplinty** żelazne, **Pilniki**, narzędzia, **Klucze** do machiu różnego systemu, **Bloki** zwyczajne i różniczkowe, **Windy, Tygle** do topienia metali, **Tektura asfaltowa** do krycia dachów, **Łaty drewniane** trójkańczaste i **gwoździe** do tektury.

KRAFT et KUKSZ,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
—(2—0)— — 2845 —

Dom Pośrednictwa

pod firmą

E. Tchorzewski,
w Petrokowie,

rekomenduje **Rządcę Domu** w Warszawie, z Kaucją od 1,000 do 3,000 Rubli, na pewny Numer hypoteki; chce mieć Lokal odpowiedni i Pensję na zarządzanie. Życzący sobie podobnej osoby, raczą się zgłosić do podpisanego.— **E. Tchorzewski.** (2—2) —3938—

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI,

czyli wązkie dywany, z nowego włókna „Dżuga," **uznane przez St. Petersburgskie Towarzystwo Ekonomiczne**, jako najdogodniejsze **co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu**, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, bo **od 25 kop. i wyżej stosownie do gatunku, za 1 łokieć mający 4 lub 5 ćwierci**, nadeszły **do Kantoru Samuela Löwenberga**, przy ulicy Żabiej dom Nr 949 nowy 1, na 2-iem piętrze, któremu powierzona została **wyłączna agentura** tychże chodników **na całe Królestwo Polskie.** (2—6) — 4066 —

APTEKA
SS-ów STANISŁAWA TUGUT,

przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 256, nowy 16, wyrabia i posiada patentowane i doświadczone środki lekarskie układu **Dra Aleksandra Karwackiego.**

1. **Syrop roslinny,** od najuporczywszych kaszlów i dolegliwości piersiowych.
2. **Ziółka,** przeczyszczające i regulujące żołądek.
3. **Pigułki** rozwalniające, hemoroidalne.
4. **Plaster,** na wszelkie krytyczne i długotrwałe wrzody.
5. **Krople** działające na żołądek w niestrawności i zaziębieniu.
6. **Ekstrakt słodowy,** czysty, wzmacniający i odżywiający, wszelkiego rodzaju wyniszczenia sił organicznych.

Syropu roślinnego od kaszlu, dostać można w składach Materjałów aptecznych: W-go Mrozowskiego, Spiessa, Gradomskiego, Zakrzewskiego i Zeusznera — w handlu Win W-go L. Sommer, ulica Długa, Nr 37 — i w Sklepie Materjałów piśmiennych Karoliny Borkowskiej, ulica Elektoralna Nr 760 nowy 32. (2—6) —3919—

FABRYKA WYROBÓW
BRONZOWYCH I METALOWYCH
PAWŁA BITSCHAN

przy ulicy Długiej pod Nr 574, od roku 1828 egzystująca,

Wyrabia wszelkie **Aparaty Kościelne**, z bronzu, nowego srebra i srebrne. Uzyskawszy różnemi czasy pozwolenie Wyższej Władzy na odbicie medalów, posiada wielki wybór, bo blizko 50 gatunków Medalów i Krzyżyków z wyobrażeniem SS. Pańskich, które wyrabia z różnych kruszców. Przy Fabryce utrzymywany jest Skład hurtowy i detaliczny różnych świętości, a mianowicie: Wyroby Rzeźbione Tyrolskie z drzewa; Rozpięcie Chrystusa na Krzyżu od 12 cali do 50; Zmartwychwstanie Chrystusa; Chrystus w grobie; Figury Matki Bozkiej i różnych Świętych, mogących być użytemi na ołtarze kościelne. Powyższe przedmioty są w kolorze naturalnego drzewa i malowane kolorami. Obrazy SS. malowane na drzewie, blasze, płótnie i papierze, w ramach i bez, od najmniejszej do kilku łokci wielkości. **Książki do Nabożeństwa,** w różnych gatunkach i cenach, Szkaplerze, Koronki; Różańce kokosowe, drewniane i inne t. p. przedmioty w zakres tego handlu wchodzące, które sprzedaje po cenach przystępnych.
Obstalunki z prowincji **franco** jak najśpieszniej uskutecznia.
NB. Księży Proboszczów zamieszkałych na prowincji zawiadamia się, że posiada także MEDALE na pamiątkę przyjęcia pierwszej Komunji Świętej i pamiątki Bierzmowania.
(3—6) - 3966 -

Niemka rodowita, uzdolniona
BONA

posiadająca odpowiednie kwalifikacje i chlubne świadectwa znacznych obywateli tutejszego kraju i miasta, poszukuje odpowiedniego obowiązku zaraz tu w Warszawie lub na prowincji albo też pragnęłaby wyjechać jako **towarzyszka** podróży dla osób udających się za granicę. — Potrzebujący takowych usług raczą zgłosić się do P. Ambrozińskiego w hotelu na Dziekance. (1—3) —4171—

Zakład Artystyczno-Przemysłowy
K. MARTINI,





na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 2773, Pałac Karasia, obok Kopernika,

wyrabia sztuczny kamień **(Beton)**, **Trotuary i posadzki** najtańsze z dotyczas używanych. **Wilgoć** na piętrach jak i na parterze osusza bezpowrotnie. (4—6) — 3891 —

Potrzebna jest zaraz

Sklepowa, z kaucją od 200 do 300 rs., za wynagrodzeniem miesięcznem rs. 7, stół, mieszkanie i wszelkie wygody. **Mieszkanie** składające się z jednego pokoju na pierwszej stacji którejkolwiek bądź z Dróg kolei żelaznych i to przy lasku, oraz dwóch **uczni** szlachetnego rodu, dobrej kondujty w wieku lat od 15, do Składu materjałów piśmiennych. Wiadomość przy ulicy Koziej Nr 4 nowy, mieszkania 2. (1—1) —4172—

HIRSZ KOHN,
Kupiec II-ej Gildy,

utrzymujący w m. Sieradzu w domu własnym przy rynku

Skład Towarów kolonjalnych

i wszelkiego gatunku **Farb** tak malarskich, jako i dla Farbiarzy, sprzedaje takowe hurtowo i cząstkowo po cenie umiarkowanej. (1—1) —4170—



ŚLIWKI
FRANCUZKIE,

w puszkach,
otrzymał Skład Owoców

Fr. Wróbel,
obok Kościoła S-go Krzyża.

ŚLIWKI FRANCUZKIE na funty. Funt od Kop. 20 do 30. (4—12) —3910—



WOZY MEBLOWE

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za Kościołem Panny Marji, gdzie Fabryka Dzwonów A. Zwolińskiego, dom Petersilge, Nr 2 nowy. (2—6) —4061—

Mleczarnia Litewska,

róg Święto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, wprost Apteki, Nr 1.

Poleca się względom łaskawej Publiczności, zaręczając wzorową czystość, porządek i ceny umiarkowane. Dojenie bywa się trzy razy dziennie. (6—6) — 3424 —

U Parasolnika



przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 277, (nowy 7), w podwórzu na dole, dostać można **Parasoli i Parasolek** modnych.

A. BUKOWSKI.
(2—10) —4072

Trzy NAGROBKI kamienne

są do sprzedania za bajecznie nizką cenę.
Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, Pałac Karasia, obok Kopernika, w drugiej bramie. (3—6) —4027—

Fabryka Tabaczna
IMPERIAL,

podaje do wiadomości, że przyjmuje **Robotników i Robotnice** do lepszych i pośledniejszych wyrobów Cygar, oraz **Uczniów i Uczennice**, na warunkach umówić się mających. Szukający zajęcia zechcą się zgłosić do Fabryki przy Placu Muranowskim, w pałacyku W-go Wojda, pod Nrem 6 nowym. (3—3) —3948—



KOMPLETNY TARTAK PAROWY

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dział nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. —10,199—

Skład Cementu Krajowego,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, w domu Grabowskich, zaopatrzony został w świeży transport tak

Portland jak Roman-Cement.

Dalsze transporty ciągle nadsyłane będą.
(6—16) —2742—

Nowo założony Skład Czapek, Kapeluszy, oraz wszelkich wyrobów kuśnierskich.

K. SILBERHOLTZ,

w Warszawie przy ulicy Rymarskiej, Nr 741, nowy 14.

ma honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności ze swoim znacznym zapasem wyrobów **Czapek** i **Kapeluszy** cywilnych, wojskowych, oraz dla Studentów Uniwersytetu i Uczniów szkół publicznych, niemniej dla Urzędników i Konduktorów dróg żelaznych już z markami, oraz kapeluszami wszelkich form zwyczajnych, letnich i słomkowych, które wyrabia z najlepszych materjałów w najgustowniejszych fasonach, również sprowadza Kapelusze zagranicze, a co głównie, iż postanowił wszystko sprzedawać po cenach najumiarkowańszych, to jest czapki począwszy od kop. 75, a kapelusze począwszy od rs. 1 kop. 50; a biorącym hurtem jeszcze stosowny rabat odstąpi.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty kuśnierskie, oraz do pokrycia futra i różne ubrania liberyjne; również przyjmuje futra na przechowywanie przez lato, celem zachowania takowych od molów lub innych owadów niszczących, które przeciw ogniowi zabezpieczy w Towarzystwie Ogniowem.

Obstalunki spełniam w ciągu dwóch godzin, zlecenia zaś z prowincji niezwłocznie po otrzymaniu takowych.

Prosząc o łaskawe zaszczycenie nowego tego zakładu poparciem ze strony Szanownej Publiczności, zostaję

z poważaniem **K. Silberholtz**, ulica Rymarska, Nr 741/14.

(1—3) — 4117 —

Ważne ogłoszenie dla Rolnych Gospodarzy.

AGRONOM obeznany w technice, a przeważnie z irrygacją łąk i gruntów, zobowiązuje się osuszać najniedostępniejsze mokrałe, najbardziej wypłonione grunta doprowadzać do stosownej kultury, a dla podniesienia lub całkowitej zmiany flory, sam urządza potrzebne nawozy. Może przyjąć w zupełny zarząd lub administrację dobra. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3) —3888—

JAKÓB PIK

OPTYK MIASTA WARSZAWY

ulica Miodowa Nr 497a.

Wzrokowi wiekiem lub pracą osłabionemu, skuteczna i wczesna pomoc.

OKULARY z soczewkami o słabem ognisku zastosowane do siły wzroku.

KONSERWY ochraniające oczy od szkodliwych wyziewów ziemi, pyłu, rażącego światła, słońca i śniegu.

OKULARY dla zezowatych i po operacji katarakty.

W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło trzydziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.

(5—6) — 1420 — **J. PIK.**

Osoba w średnim wieku,

bezżenna, życzy przyjąć obowiązek **Rządcy Domu** za samo Mieszkanie, złożone z Pokoju z Przedpokojem, lub też z jednego obszernego Pokoju. Wiadomość przy ulicy Freta Szerokiej, wprost Sto-Jerskiej, w domu Nr 257 (nowy 18), w lewej oficynie na 2-m piętrze, Nr 10 mieszkania, w godzinach do 12-ej w południe. (3- 3) —3884—

Bryczka węgierska,

z siedzeniem na pasach, prawie nowa, nadzwyczaj mocno zbudowana, z krancem żelaznym jak u powozów, nadzwyczaj lekko za końmi idąca, jest do sprzedania za rs. 60. — Wiadomość u stróża Józefa przy ulicy Chmielnej, pod Nr 11-m w domu jenerała Wagnera. (3 — 3) —3819—

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW,

nadszedł do Biura

Kraft & Kuksz,

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

(10 -0) — 2850 —

5.000 sztuk

DĘBÓW

starodrzewa na handel zagraniczny, zdatnych na pokłady i belki, oraz 10 do 12 tysięcy słupów do telegrafów — do **sprzedania** 1/2 m. od rzeki spławnej a 3 m. od kolei. Pośrednictwo faktorów wyłącza się. - Bliższą wiadomość powziąść można w handlu Cygar Stanisława Winiarskiego, róg Nowego Świata i ulicy Ordynackiej pod Turkiem, Nr 62 nowy, lub u Rządcy domu Nr 9/590, przy ulicy Długiej.

(1 - 3) —4143—

Potrzebny jest w administrację

Majątek Ziemski,

z Inwentarzem żywym i martwym, od 1-go Lipca r. b., za kaucją hypoteczną, wysokości od Rs. 2,500 do 5,000. Wiadomość bliższa w domu pod Nrem 1582*e*, 7 nowy, w Sklepie, przy Aleach Jerozolimskich, u Pana T. M.

(3 -3) —3602—

Folwark

położony w Okręgu Błońskim, od Grodziska wiorst 8, zawierający przestrzeni diesiatyn 100 (morgów 200), przeważnie w glebie pszennej, w której jest łąk diesiatyn 23¼ (morgów 46½), lasku sosnowego i brzozowego diesiatyn 7½ (morgów 15), z ogrodem owocowym i warzywnym, z kompletnemi budynkami i inwentarzami, oraz obsiewami, jest do nabycia. Wiadomość na miejscu w Bielinach. (3—3)—3830—

Las do sprzedania.

wiorst 35 (mil 5) od Warszawy, 10½ wiorst (1½ mili) od rzeki Wisły, tyleż od kolei Terespolskiej, jest do sprzedania **Lasu** Budulcowego dziesiatyn 75 (włók 5), głównie Dębowego i Sosnowego. — Wiadomość powziąść można w Sklepie W-go Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311 (62), pod Turkiem. (3—3) —3835—

DZIERŻAWA.

Wiorst 35 (mil 5) od Warszawy, na trakcie Lubelskim, jest do wydzierżawienia od S-go Jana r. b., **FOLWARK**, składający się z 300 diesiatyn (20 włók), pola i łąk. Tamże jest do wydzierżawienia na trakcie Lubelskim, przy stacji pocztowej, **OBERŻA** wraz z potrzebnemi Zabudowaniami gospodarskiemi, oraz z Gruntem i Łąkami 15 diesiatyn (30 morgów). Wiadomość powziąść można w Sklepie W-go Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311 (62), pod Turkiem.

(3—3) —3834—

MAGAZYN

STROJÓW DAMSKICH

istniejący od od lat dwudziestu-pięciu, jest do sprzedania. Wiadomość ulica Długa, Hotel Polski.

(2—6) —4047— **P. Paszkowska.**

Nowy Transport

Okryć i Kostiumów Damskich,

odznaczających się wykwintnym gustem nadszedł z **Brukselli** do Magazynu

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa, Pałac Dyzmańskich.

(4—6) -- 3943 —

Jest do wydzierżawienia

PIEKARNIA

ze wszystkiemi dogodnościami, na wyższą skalę urządzona, oraz **Mieszkanie** z dwóch Pokoi i Stajenką. Właściciel życzy sobie wydzierżawić Piekarzowi wykwalifikowanemu, z powodu, iż w Częstochowie brak takowych. Piekarnia ta egzystuje pod Jasną Górą, przy Alei w Częstochowie. Wiadomość bliższa u Iżyłowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Szpitala S-go Rocha, pod Nrem 395, nowym (24), od frontu, na 1-szem piętrze, wchód przez sień.

(1—3) - 4148—

Mieszkańcy okolic Placu Trzech Krzyżów raczą zwrócić uwagę na nowo-otworzoną

KAWIARNIĘ,

przy ulicy Hożej pod Nrem 2,

w której zawsze dostać można dobrej **Kawy**, **Herbaty** i **Czokolady**, po cenach bardzo przystępnych. Tamże zawsze dostać można **Kawy palonej** w butelkach szczelnie zamkniętej, **Cykorji palonej** i **Soków cukrowych**, bardzo dobrze smażonych. Zachodzenie do tej Kawiarni dogodnem też jest dla Osób powracających z Kościoła S-go Aleksandra, lub też z Doliny Szwajcarskiej. (1—5) —4156—

Za rs. 40 miesięcznie

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu **Mieszkanie**, złożone z Salonu i 3 Pokoi z meblami i fortepjanem na 1-em piętrze, przy ulicy Leszno. Bliższa wiadomość przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 1 nowy, u stróża Franciszka. Tamże jest do zbycia **Markiza** z firankami do dużego balkonu.

(1—1) — 4158 -

Do wynajęcia od S-go Jana:

Dwa Lokale

składający się z **11**-tu **pokoi** z łazienką, kuchnią, spiżarką, stajnią i wozownią; **7 pokoi**, kuchnia, spiżarka, stajnia i wozownia, przy ulicy Wiejskiej domu Nr 7-my — tam jest ogródek wspólny dla lokatorów ze sztachetami żelaznemi od ulicy Ujazdowskiej. (1 — 3) 4177—

Jest jeszcze do wynajęcia na letnie mieszkanie

we wsi Willanowie

kilka **Lokalów** większych i mniejszych, z meblami i bez meblów. Wiadomość bliższa u Murgrabiego Pałacu tamże.

(1—3) — 4152 -

PIEKARNIA

jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., na Pradze, przy ulicy Wołowej pod Nrem 248, naprzeciw Foksalu Terespolskiego.— Tamże jest do wynajęcia **LOKAL na Szynk**, który już od lat 30-stu egzystuje, **Bawarję** lub **Restaurację**. - Wiadomość na miejscu u Własciciela domu. (3—3) —3850—

W Pracowni A. Gałeckiej

przyjmują się wszelkie roboty na maszynie, bardzo tanio. Ulica Długa, Numer domu 32 nowy, pierwsze piętro.

(5 - 6) --3157— **A. Gałecka.**

Przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 10 (1347F), naprzeciw Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

Dwa Lokale

do wynajęcia od 1go Lipca 1871 r.; Parter: 10 Pokoi, Kuchnia angielska, 2 Piwnice. Pierwsze piętro: 9 Pokoi, Kuchnia angielska, 2 Piwnice, Góra obszerna wysoka, Stajnie i Wozownie. Wiadomość Stróż miejscowy wskaże. (3 -3)—3991—

Od dnia 1-go Lipca r. b., w domu pod Nr 60 (1404) przy ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia

Dwa Mieszkania

po trzy Pokoje, z Kuchniami, Górami i Piwnicami. Mieszkania te jako frontowe podług życzenia mogą być użyte na Sklepy. (3—3) —3967—

Do wynajęcia od 1-go lipca r.b., następujące

LOKALE,

w domu Nr 1565d nowy 9, przy ulicy Chmielnej: pokoi 4, sala, przedpokój, kuchnia i spiżarnia na 1em piętrze, oraz piwnica, komórka, stajnia i wozownia, za rs. 750; dwa pokoje i kuchnia na 2-em piętrze, oraz piwnica za rs. 105. - W domu Nr 1579 nowy 1-szy, przy rogu ulic: Widok i Brackiej; na parterze: pokoi 4, sala i kuchnia oraz piwnica, stajnia i wozownia za rs. 500. — Sklep, sala, pokój i kuchnia, oraz piwnica, za rs. 450; Pokój i przedpokój, oraz piwnica za rs. 135; na 2 piętrze: Pokoi dwa, sal dwie, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica, za rs. 450; —Pokoi trzy, sala, przedpokój i kuchnia, oraz piwnica, za rs. 400; na 3-em piętrze: dwa pokoje i kuchnia oraz piwnica, za rs. 140. — Wiadomość u właścicieia domu Nr 1565d lub Rządcy. (4 - 6) —3980—

Do wynajęcia od 1-go Lipca

na dwa miesiące, trzy **Pokoje z Przedpokojem** umeblowane i Kuchnią, na 1-em piętrze. S-to-Krzyzka, Nr 31 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej. (1—1) - 4150 -

Przy ulicy Swięto-Jerskiej, Nr 8 nowy, w oficynie na 1-szem piętrze, jest

Pokoik stosownie umeblowany,

z życiem, usługą, pościelą, lub bez tego, dla Szanownych Pań potrzebujących odbyć słabość; za troskliwą opiekę w czasie słabości i sekret, zapewnia się najsumienniej.

(1—3) —4142— Akuszerka, **Hedrych.**

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

ze wszystkiemi utensyljami i z towarem. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, Nr 15 w sklepie.

(1—3) - 4154 -

Jest do wynajęcia od S-go Jana, w domu pod Nrem 16, przy ulicy Nowogrodzkiej,

Sklep na Handel Wiktuałów,

wraz z Mieszkaniem, gdzie obok tego domu prowadzi się Fabryka Pończoch i dosyć znaczna liczba pracujących w niej jest ludzi. Wiadomość u Stróża domu. (1 3) —4140—



Nagrody rubli 10!

Dnia 30 maja r. b. przechodząc ulicą Miodową, Senatorską, Wierzbową, Czystą na Krakowskie-Przedmieście zgubiono papierek 50 rs. Łaskawy Znalazca przez wzgląd na służącą która tę stratę zrządziła i posądzoną jest o kradzież - zechce takowe zwrócić pod Nr 490/1, ulica Miodowa dom W-go Lessera, pod Nr 14 mieszkania u Rejenta Helcman, gdzie powyższą nagrodę odbierze. (2—3) —4133—

Ostrzeżenie.

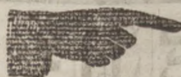
Zaginęły następujące listy zastawne, okresu III-go **Serji I-ej,** lit B. Nr 12,613, 16,689, 18,110, 20,567 z dziewięciu 100,440, E. 112,202, 116,248, 122,770, z dziewięciu kuponami Nr 23,241 z ośmiu kuponami lit. C. 52,964, lit. D. mi. **Serji II-ej.,** lit. B. Nr 206,331, z dziewięciu kuponami i nowy list zastawny 5% Nr 106,203, na rubli 100. Ktoby powziął wiadomość o takowych, raczy dać znać w Warszawie do W-go Porczyńskiego w Dyrekcji Głównej T. K. Z. lub do Kozłowskiego w Leśniakach przez Szczerców.

(2—3) - 4122—

W Niedzielę idąc przez dziedziniec z domu przy ulicy Nowy-Swiat, (drugi dom od ulicy Ordymackiej), następnie Nowym-Swiatem przez Ogród około XI-go Okręgu, Zarządu Komunikacji, Alejami Jerozolimskiemi, do domu W. Lewandowskiego, zgubioną została

Bransoleta Złota z Turkusami.

Łaskawy Znalazca przez wzgląd, iż Bransoleta powyższa stanowi jedyną pamiątkę po zmarłej osobie drogiej, raczy ją zwrócić do domu pod Nr 4, ulica Złota, Nr 7 mieszkania, za nagrodą, jeżeli jej żądać będzie. (1—1) —4139 -



Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 28 b. m. z mieszkania skradziono: **Zegarek** złoty damski z dwoma kapslami, czarno emaliowany, wysadzony brylancikami. Cyfferblat czarny z złotemi liczbami i takiemi skazówkami.— **Medalionik** złoty czarno emaliowany, z jednej strony bukiecik z perełek. Uprasza się Szanownych PP. Jubilerów i Zegarmistrzów, by łaskawie swą uwagę na powyższe przedmioty zwrócić zechcieli, a w razie dostrzeżenia kantor P. H. Wawelberga uwiadomili za przyzwoitą nagrodą.

(1 - 3) —4151 -

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.